

Zrobili nam z Polski dom wariatów

8 lipca 2013

Każdego dnia Polacy doświadczają we własnej Ojczyźnie i na własnej skórze coraz większej skali idiotyzmów, urzędowych absurdów, chamstwa, pogardy, arogancji władzy, marnotrawstwa publicznych pieniędzy i fiskalnego żdzierstwa.

Widzimy coraz większy upadek podstawowych funkcji państwa polskiego, tradycyjnych wartości, nierówności prawa, kołesiostwa, korupcji i coraz głupszych wypowiedzi przedstawicieli rządzącej elity. Zamiast promować patriotyzm gospodarczy, tradycyjną polską zaradność i przedsiębiorczość, polski rząd i prorządowe media mętnego nurtu promują chamstwo, głupotę, kołesiostwo, ordynarne kręcenie lodów, pogardę dla życia, religii katolickiej czy zwykłej ludzkiej uczciwości, jak i odrazę do coraz bardziej rozszerzającej się biedy. Obywatele coraz powszechniej i bardziej bezceremonialnie traktowani są przez polityków i urzędników jak przysłowiowe stado baranów czy niepełnosprawnych umysłowo. Pomału staje się to obecnie zasadą rządzenia.

Władza w rękach karłów moralnych, ludzi nieuczciwych, błaznów i nieudaczników, może jak widać okazać się bardzo groźna dla zarówno dla państwa jak i jego obywateli.

Oto czołowa posłanka PO medialna gwiazda obecnej elity rządzącej M.Kidawa-Błońska bez większej krępacji twierdzi, że grzebiący dziś po śmietnikach rodacy, to tylko pewien dobrowolny styl życia parafrazując „grzebią bo widać lubią”. Może to być nowy naukowy wkład i koronny argument rządu na rzecz wyjaśnienia, dlaczego już 2,5 mln Polaków żyje dziś w skrajnej biedzie, a nawet nędzy.

Niektórzy jeszcze pamiętają wypowiedź innej rządowej celebrytki – Minister Sportu J.Muchy, która była zdania, że

starszym osobom nie warto robić operacji wszczepienia endoprotezy stawu biodrowego, bo oni się raczej nie zrehabilitują. Zgrabne, ładne i jakie ludzkie.

Ekspertem rządu d/s edukacji polskich maluchów stała się ostatnio telewizyjna celebrytka TVN-u Super Niania – czy raczej super kompromitacja.

Min. Ochrony Środowiska M. Korolec, który codziennie prawie zachwala ustawę śmieciową – super bubel – wzywa coraz bardziej wściekłych obywateli do segregowania odpadów, sam zaś według Super Expressu wyrzuca wszystko jak leci do jednego kosza, i jeszcze łąże w żywe oczy. Ot, takie europejskie, cywilizacyjne standardy, inne dla ludu i inne dla wybranych.

Rzecznik rządu P.Graś twierdzi, że choć jednak nowelizacja budżetu będzie, to nie dotknie ona, ani obywateli, ani inwestycji. Czyli, że niby dotknie kogo? – ptactwo i zwierzyne łowną, a może niemieckich przedsiębiorców i wielkie zagraniczne banki. Dla obecnej władzy to normalne, że mamy aż 91 vice-ministrów w polskim rządzie i o zgrozo, aż 9 vice-ministrów w Ministerstwie Finansów u naszego „Sztukmistrza z Londynu”.

Absolutny potop urzędniczy wciąż przybiera na sile. Mamy absolutny sukces w Europie w UE w tej właśnie dyscyplinie – pewne II-miejsce. Daleko w tyle zostawiliśmy nawet Włochów i inne wielkie państwa. W ramach projektu „Przyjazne Państwo” MF chce umożliwić, by urzędnicy skarbowi mogli wchodzić do domów i garaży w ramach tzw. oględzin za zgodą podatnika, a jeśli obywatel – podatnik się nie zgodzi to zostanie ukarany karą. Skoro były V-ce Min. Finansów, główny ekspert MF L.Kotecki, który jeszcze kilka miesięcy temu zapewniał nas obywateli, że polski budżet jest stabilny, rzetelny, dobrze skonstruowany, dziś twierdzi, że dochody budżetu będą o kilkanaście miliardów złotych niższe niż te zaplanowane w budżecie na 2013r., to można być pewnym, że zabraknie ok. 30-40 mld zł.

Okazuje się, że najlepszym „polskim” przedsiębiorcą jest Holender, torciki Wedla muszą robić Japończycy, kiełbasę Krakowską Amerykanie lub Chińczycy. Premier Polski jest socjaldemokratą, Ślązakiem zarazem i ukochał piłkarski Klub Górnik Zabrze już za młodu. Już nawet Kaszubi mają dość swego ziomala, bo wbrew niemu chcą bronić tradycyjnej polskiej rodziny. Otwarte po półrocznej przerwie lotnisko w Modlinie zamiast przyjmować samoloty, na razie odwiedzają gapie i ptaki przelotne. Samorząd w Gdyni z wielką pompą i piarowskim zadęciem rozpoczął budowę lotniska w Gdyni – Kosakowie, a KE twierdzi, że jest ono niepotrzebne, bo wystarczy lotnisko w Gdańsku.

Min. Zdrowia B. Arłukowicz roztkliwia się i rozplęwa nad ciężką dolą 15 tys. osób, które zapragnęły sfinansowania im in-vitro, a nie płaci szpitalom za tzw. nadwykonania i obcina świadczenie nawet na tzw. zabiegi planowe – 109 szpitali właśnie złożyło skargę do premiera w tej sprawie. Min. Infrastruktury twierdzi, że system radarów i wyższych mandatów świetnie zdaje egzamin, zaś Prokuratura Generalna twierdzi, że taryfikator mandatów jest niezgodny z prawem i łamie polską Konstytucję. Polska importuje coraz więcej węgla, a Kompania Węglowa eksportuje węgiel po cenie niższej niż koszty wydobycia. Polskie służby specjalne i policja w ramach błyskotliwej akcji schwytania autorów alarmów bombowych, zamiast „bombera” zatrzymały kucharza z Chorzowa i kursanta prawa, obie niewinne osoby trzeba było oczywiście zwolnić. Dzięki polskiemu rządowi mamy już wydłużony do 67 lat wiek emerytalny, choć pracy bardzo brakuje dla młodych, ale i tych po 50-ce. Mamy już elastyczny czas pracy, pewnie wkrótce będziemy mieć elastyczne renty i emerytury, czyli w roku nieparzystym dostają emerytury i renty, ci urodzeni w latach nieparzystych i odwrotnie. Być może czekają nas też elastyczne wypłaty wynagrodzeń pod hasłem raz, dwa, trzy dzisiaj wypłatę dostajesz Ty itd. i jest wesoło.

Zgodnie z pomysłami MP i PS oraz MF składka zdrowotna ma

przysługiwać tylko tym bezrobotnym z prawem do zasiłku, a ponieważ Polska jest takim wyróżniającym się oczywiście in minus krajem, gdzie 85 proc. bezrobotnych nie ma prawa do zasiłków, to znachorzy, wróżki i grabarze już mogą zacierać ręce.

Wariatkowo rozkwita jak widać nad Wisłą z wyjątkową siłą i rozmachem, a pensjonariusze ciągle jeszcze są spokojni i uśmiechnięci. Jak długo jeszcze?

Autor: Janusz Szewczak – główny ekonomista SKOK

Źródło: Stefczyk.info